

PRAGA w rocznicę wydarzeń lutowych

PRAGA (PAP). Z okazji pierwszej rocznicy zwycięstwa klasy robotniczej odbyła się w Pradze wielka defilada oddziałów strazy bezpieczeństwa narodowego i milicji robotniczej. Oddziały uformowały się przed trybuną honorową na placu Waclawa, na której zasiadli członkowie rządu z premierem Zapotockym, przewodniczący Zgromadzenia Narodowego dr John, sekretarz generalny Partii Komunistycznej poseł Slansky, oraz przedstawiciele armii, frontu narodowego, związków zawodowych i innych organizacji czechosłowackich.

Przemówienia wygłosili: premier Zapotocky i poseł Slansky, podkreślając doniosłą rolę, jaką odegrały oddziały strazy bezpieczeństwa i milicji robotniczej w pamiętnych dniach lutego ub. roku.

Na obydwu tych formacjach spoczywa w dalszym ciągu obowiązek czuwania nad ładem i porządkiem w państwie, oraz utworzenia ludowi czechosłowackiemu drogi do socjalistycznej, szczęśliwej przyszłości.

Po udekorowaniu przez posła Slansky'ego sztandaru milicji robotniczej wstąpiła Gottwaldowska, odbyła się na placu Waclawa defilada, burzliwie oklaskiwana przez tysięczne tłumy mieszkańców Pragi.

DEPESZA Generalissimusa Stalina do Premiera CYRANKIEWICZA

WARSZAWA (P). Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

Do Pana Józefa Cyrankiewicza, Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Warszawa.

— Proszę, Panie Premierze, o przyjęcie mojego podziękowania za Pańskie i Rządu Rzeczypospolitej pozdrowienia i życzenia z okazji 31 rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej.

(—) J. STALIN

Front pokoju rośnie

Nigdy jeszcze słowa: front pokoju rośnie — nie były bardziej prawdziwe, niż obecnie.

Francuska Partia Komunistyczna rozpoczęła nową fazę walki o pokój i ustami Thoreza oświadczyła wyraźnie, jakie stanowisko zajmie naród francuski wobec imperialistycznych agresorów. Oświadczenie Thoreza zostało natychmiast podchwytone i potwierdzone przez ruch robotniczy i przez szerokie masy ludowe walczące o pokój i w innych krajach kapitalistycznych.

Włosey patrioci — ustami Togliattiego zapowiedzieli, że w wypadku gdyby konflikt wybuchł i gdyby armia radziecka musiała gnać agresorów aż na terytorium Włoch — naród włoski — przeciwny wielkiej agresji uznałby za swój obowiązek pomóc jak najwydatniej armii radzieckiej. Do oświadczenia Thoreza przyłączyli się również robotnicy niemieccy, a komuniści brytyjscy — ustami Pollitta oświadczyli, że pokój na świecie będzie utrzymany, jeśli brytyjska klasa robotnicza połączy się z potężnym ruchem światowym, walczącym o pokój — przeciwko anglo-amerykańskim podżegaczom wojennym.

Jaki jest sens i jakie jest znaczenie tych oświadczeń? Na pytanie to odpowiedział wyraźnie tow. Togliatti. Im lepiej świat będzie poinformowany — powiedział przewodca ludu włoskiego — o tym, jakie stanowisko zajmują ludzie pracy wobec agresorów — tym łatwiej będzie ich okiełznać i zachować pokój.

Tak właśnie jest. Nikt nie może i nie powinien mieć żadnych wątpliwości. Ludzie pracy, których miliarderzy amerykańscy chcą pognać na rzeź — nigdy nie będą w jednym obozie z imperialistami. Narody wiedzą, że zakusy imperialistycznych podżegaczy wojennych są w jaskrawej sprzeczności z ich interesami, z interesami ich krajów i ze zrozumienia tego faktu wyciągną wszystkie wnioski. Słusznie pisała w dniu wczorajszym „Trybuna Ludu” — centralny organ naszej Partii: „Potężne są siły pokoju — ludy krajów imperialistycznych nie chcą służyć imperialistom”.

Jasna perspektywa działania wytknięta przez Thoreza i Togliattiego i reparta przez dziesiątki milionów ludzi na świecie będzie dalszą potężną siłą działającą na rzecz pokoju i mobilizującą narody do walki o pokój.

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok I. Kraków, poniedziałek 28 lutego 1949 r. Nr. 14

Jeszcze jeden cios w plany imperialistów!

Masy pracujące Włoch sojusznikiem ZSRR w walce o pokój

Doniosłe oświadczenie sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej TOGLIATTIEGO

SEKRETARZ GENERALNY KC WŁOSKIEJ PARTII KOMUNISTYCZNEJ PALMIRO TOGLIATTI W WYWIADZIE UDZIELONYM DZIENNIKOWI „GIORNALE DELLA SERA” W ZWIĄZKU Z DEKLARACJĄ THOREZA, ZŁOŻYŁ DONIOŚŁE OŚWIADCZENIE, STWIERDZAJĄC, ŻE LUD WŁOSKI NIE MOGŁBY SIĘ ZNALEŻĆ W JEDNYM OBOZIE Z IMPERIALISTAMI I PODŻEGACZAMI WOJENNYMI PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU.

Doniosłe oświadczenie złożone w imieniu ogromnej większości narodu włoskiego jest jeszcze jednym potężnym ciosem w plany agresorów zachodnich.

Pytanie: Deklaracja Thoreza w sprawie zachowania się narodu francuskiego i robotników francuskich w wypadku, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać wojska napastnicze aż do Paryża, wywołała wrażenie, że przewodca Francuskiej Partii Komunistycznej uważa za możliwy bliski wybuch konfliktu. Jak jest pańskie zdanie o tym?

Odpowiedź: Moim zdaniem, nie świadczy o tym, jakoby Związek Ra-

dziecki żywił jakikolwiek zamiar zaatakowania któregoś z krajów, albo miał zamiary wrogle wobec interesów narodowych Włoch. Przeciwnie — właśnie Związek Radziecki zadł decydujące ciosy faszystowskiemu, umiłowiającemu zniszczenie. Wydało mi się więc rzecz absurdalną zastanawianie się nad hipotezą wojny między Związkiem Radzieckim a Włochami. Jeśli ktoś wysuwa podobną hipotezę, tzn. że myśli, iż Włochy winny prowadzić wojnę ze Związkiem Radzieckim z tych powodów, z których chciałby prowadzić wojnę z ZSRR miliarderzy amerykańscy, tzn. dlatego, że Związek Radziecki nie jest państwem kapitalistycznym lecz państwem socjalistycznym robotniczym. Jak widać, jest to hipoteza nie wojny narodowej, ale typowej wojny klasowej i ideologicznej, wojny reakcji i kapitalistów przeciwko postępowi społecznemu i przeciwko robotnikom. Jasne jest

Dar radziecki dla Czechosłowacji

PRAGA. Sekretarz ambasady radzieckiej w Pradze Siemionow przekazał rektorowi Uniwersytetu Karola prof. Mukarowskiemu cenny zbiór dzieł naukowych, ofiarowany uczonym czechosłowackim przez Radzieckie Tow. Współpracy z Zagranicą.

Nowa delegacja chłopów polskich na Ukrainie

KIJÓW (P). W niedzielę 27 lutego w godzinach porannych przybyła do Kijowa nowa delegacja chłopów polskich w składzie 165 osób z zastępcą kierownika wydziału związków zawodowych KC PZPR tow. Zygmuntem Krafcem na czele.

W skład delegacji polskiej wchodzi działacz PZPR, SL, PST, Związku Samonowoc Chłopskiej, ruchu oświatowego i spółdzielczego, poeta chłopski Gałaj oraz chłopci z różnych okolic Polski.

wiec, jakie w tym wypadku winno być stanowisko tych, którzy są przeciwko reakcji, a za postępowym społecznym i za socjalizmem.

Pytanie: W wypadku, gdyby konflikt wybuchł, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać agresorów aż na ziemię włoską, jakie byłoby, zdaniem pana, stanowisko robotników i narodu włoskiego?

Odpowiedź: Co się tyczy hipotezy, że Armia Radziecka zagnalaby napastników aż na nasze terytorium, wierzę, że w tym wypadku naród włoski, który potępia wszelką agresję, miałby oczywiście obowiązek pomóc w najbardziej wydajny sposób Armii Radzieckiej, żeby dać temu agresorowi nauczkę, na jaką sobie zasłużył.

Im lepiej świat będzie poinformowany o tym, że naród włoski — a przynajmniej aktywna, zdolna do walki większość narodu włoskiego — tak właśnie myśli, tym łatwiej będzie okiełznać agresorów i zachować pokój.

W ciągu 7 dni Krakowskie zrealizowało 37% planu kontraktacji trzody

Przed dwoma dniami podaliśmy cyfrę przeszło 16.000 sztuk zakontraktowanej trzody chlewnej w naszym województwie. Ilość ta powiększyła się w ciągu 2 dni (do 26 bm.) do cyfry 21.612 sztuk. Stanowi to 37% w stosunku do zaplanowanych 58.000. Resztę planuje się zakontraktować do 10 marca.

Meldunki z terenu każą przypuszczać, że Krakowskie zrealizuje kontraktację z nadwyżką. Już dzisiaj wysoki procent zakontraktowanych sztuk postawił województwo na czele wszystkich województw.

Krajowy zjazd aktywistów współzawodnictwa pracy w CHPE

ŁÓDŹ (P). W Łodzi rozpoczął obrady ogólnokrajowy zjazd współzawodnictwa pracy Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego.

W zjeździe biorą udział przedstawiciele dyrekcji CHPE, kół partyjnych, kół związkowych oraz komitetów współzawodnictwa pracy przy poszczególnych placówkach CHPE.

Pracownicy CHPE postanowili wzmocnić tempo współzawodnictwa pracy. Plan na rok 1949 pracownicy CHPE przyrzekają wykonać co najmniej na miesiąc przed terminem.



Wzrastająca z każdym dniem akcja oddziałów partyzanckich w Hiszpanii dowodzi, że opór ludu hiszpańskiego przeciwko faszystowskiemu terrorowi gen. Franco przybiera coraz bardziej na sile.

Według wiadomości podziemnej prasy hiszpańskiej, działalność partyzancka powstańców rozwija się szczególnie w górach Aragonii, w trójkącie Saragossa, Huesca, Sarinena. Walka z frankistami rozwija się poza tym na całym pograniczu portugalskim, obejmując prowincje Galicja, Leon, Estramadura i Andalusja. Akcja partyzantów hiszpańskich spotyka się wszędzie z pomocą i współpracą ludności, żyjącej pod terrorem krwawych rządów gen. Franco.

Mapa przedstawia najważniejsze ośrodki hiszpańskiej partyzantki.

Głębokie wrażenie wywołało oświadczenie Thoreza wśród robotników niemieckich

BERLIN (P). W związku z doniosłym oświadczeniem, złożonym w Zgromadzeniu Narodowym przez sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza, biuro prasowe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wypowiedź Thoreza ma decydujące znaczenie nie tylko dla mas pracujących Fran-

cji, ale również dla wszystkich milijonów pokój Europejszczyków, a w tym i Niemców.

„Thorez — stwierdza komunikat SED — napiętnował usiłowania mocarstw imperialistycznych, dążących do rozpękania nowej wojny dla zapobieżenia grożącemu Stanom Zjednoczonym kryzysowi. W tej wojnie naród francuski wspólnie z Niemcami stałby się męsem armatnim dla imperialistów amerykańskich. Oświadczenie Thoreza powinno być przyjęte z głębokim uznaniem przez wszystkich Niemców zarówno na zachodzie jak i na wschodzie” — oświadcza w zakończeniu komunikat Socjalistycznej Partii Jedności.

Prezydent Gottwald podpisał polsko-czeską umowę prawną

PRAGA (P) Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał w dniu 26 bm. polsko-czechosłowacką umowę prawną zawartą w Warszawie w styczniu br., a ratyfikowaną przez Zgromadzenie Narodowe w Pradze w dniu 23 lutego br.

Polscy oświatowcy złożyli wieniec w mauzoleum LENINA

MOSKWA (P). Dnia 27 lutego delegacja naukowców polskich, na czele z ministrem oświaty R. P. Stanisławem Skrzyszewskim złożyła wieniec w mauzoleum Lenina. Delegacji towarzyszył ambasador R. P. w Moskwie Marian Naszkowski.

Robotnicy Leningradu pozdrowiają robotników angielskich walczących z podżegaczami

MOSKWA. 27 lutego odbył się w Leningradzie wielki wiec z udziałem 10 tys. delegatów, reprezentujących 1.4 mil. robotników i pracowników Leningradu i okręgu leningradzkiego. Na wiecu odczytano oświadczenie 950 tys. robotników angielskich Lancashire i Cheshire skierowane do leningradzkich związków zawodowych. Oświadczenie potępiało knowania imperialistów, podżegających do wojny.

Zebrał delegacji uchwalili oświadczenie, które obok pozdrowienia dla czolowych przedstawicieli klasy robotniczej Anglii, zawiera potępienie tworzenia paktu północno-atlantycznego, skierowanego przeciwko ZSRR. W końcu robotnicy Leningradu wyrażają przekonanie, że siły demokracji obronią sprawę pokoju w myśl słów Stalina: „Zbyt żywe są w pamięci narodów, potworności niedawnej wojny i zbyt wielkie są siły społeczne, które stoją na straż przy pokoju, by uczniowie Churchillowi mogli je przewyciężyć i skierować świat ku nowej wojnie”.

DEMONSTRACJE przeciwko paktowi atlantyckiemu

OSŁO. Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, skierowaną przeciwko przyłączeniu Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób. Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych Lange.

Walka o jakość i wzrost produkcji

(Ciąg dalszy ze str. 2-giej)

W PRZEMYSŁE METALOWYM, przy ogólnym znaczącym podwyższeniu planu produkcji obrabiarek do metali, plan obejmuje szereg typów bardziej nowoczesnych, często nie produkowanych dotychczas w kraju.

W DZIALE TABORU I SPŁYNU KOLEJOWEGO opanowuje się nowe asortymenty produkcji parowozów pociągów, wagonów specjalnych i innych. W grupie motoryzacyjnej przewiduje się zwiększenie produkcji traktorów „Ursus 45” do 2 tysięcy sztuk rocznie. Szczególne znaczenie ma podjęcie seryjnej produkcji samochodów ciężarowych 3,5 tonowych „Star 20”, wykonanych całkowicie w kraju.

Wzrost nastąpił we wszystkich zasadniczych asortymentach produkcji elektrotechnicznej, a szczególnie w maszynach wirujących, transformatorach i aparatach elektrycznych. Produkcja żarówek elektrycznych wyniesie 22,4 miliona sztuk i pokryje całkowicie zapotrzebowanie kraju. Produkcja odborników radiowych osiągnie 87.500 sztuk.

Produkcja cementu osiągnie 1.850 tys. ton.

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego wykazuje wzrost produkcji o około 15 proc. Szczególne znaczenie ma zwiększenie produkcji i wachlarza wyrobów farmaceutycznych oraz barwników syntetycznych. O 40 proc. wzrosła produkcja nawozów fosforowych.

Najważniejszą pozycję w przemyśle włókienniczym stanowią tkaniny wełniane z planem produkcji 46,4 miliony metrów oraz tkaniny bawełniane — 370,8 miliona metrów. Zwrócono uwagę na polepszenie jakości produkowanych tkanin. Przemysł odzieżowy uruchomił w roku 1949 trzy nowe fabryki konfekcyjne m. in. w Warszawie.

Zostanie zwrócona uwaga na polepszenie jakości papieru, oraz na powiększenie asortymentów w przetwórstwie papierniczym.

W obrotach następuje przedstawienie na produkcję obuwia skózanego, które będzie wynosiło 82 proc. ogólnej produkcji. Zostanie wprowadzony szereg nowych modeli.

Przemysł spożywczy wykazuje bardzo silne tempo rozwoju. Produkcja cukru osiągnie 620.000 ton. Szybko wrastać będzie produkcja cukierków, makaronu, namiastek kawowych, piwa, siodła, wina, bekonów, konserw mięsnych, szynki itp.

Plan inwestycyjny w poszczególnych gałęziach przemysłu kładzie nacisk na:

1) wzmocnienie wytwórczości dóbr inwestycyjnych, zwłaszcza w zakresie narzędzi i środków produkcji dla potrzeb inwestycyjnych.

2) na właściwą lokalizację przemysłu z uwzględnieniem potrzeb terenów o mniejszym stopniu uprzemysłowienia.

3) na prace badawcze i poszukiwania dla nowelizacji istniejących przedsiębiorstw i odkrycia nowych baz surowcowych.

60 milionów rubli oszczędności

Ministerstwo Przemysłu Elektrotechnicznego ZSRR podsumowało wyniki pracy racjonalizatorów i wynalazców w ciągu 1948 roku.

Robotnicy, inżynierowie i technicy przedsiębiorstw i instytutów naukowo-badawczych przemysłu elektrotechnicznego opracowali 21.203 wnioski racjonalizatorskie. Zastosowano w produkcji przeszło 10.400 wniosków, dzięki czemu oszczędzono 60 milionów rubli w ciągu roku.

4) na przyspieszenie wykończenia rozpoczętych i będących w toku budowy obiektów z lat poprzednich,

5) na ograniczenie do minimum inwestycji w zakresie budownictwa administracyjnego.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje globalną sumę nakładów na ok. 133 miliardy zł, co w stosunku do planu na r. 1948 stanowi wzrost o ok. 57 proc.

Z globalnej kwoty na przemysł przypada 86 proc. na obrót artykułami przemysłowymi — 5,7 proc., na obrót artykułami rolnymi — 2,5 proc., na spółdzielczość — 3,6 proc. itd.

Opanowanie trudności materialnych zależne jest od oszczędnej dystrybucji materiałów na cele inwestycyjne, od stworzenia centralnych rezerw materiałów inwestycyjnych, oszczędnej gospodarki materiałami i wprowadzenia materiałów zastępczych.

Z kolei mówca przystąpił do charakterystyki założeń inwestycyjnych ważniejszych centralnych zarządów.

Rozdział inwestycji w r. 1949

Z ogólnej sumy 309 miliardów złotych przemysł otrzyma 40,3 proc., rolnictwo 12,6 proc., budownictwo 10,8 proc., inwestycje socjalne 8 proc.

Łączna suma nakładów przeznaczonych na inwestycje w roku 1949 wynosi 309 miliardów złotych. Na sumę tę składają się zarówno kwoty preliminarzowe na ten cel w budżecie, jak i środki własne inwestorów (ok. 19 miliardów), oraz t. zw. środki zwrotne (kredyty handlowe — ok. 23 miliardów zł).

Z ogólnej sumy planu (bez środków własnych) przeznaczona jest w r. 1949 na przemysł 116 mld. zł (40,3 proc.), rolnictwo 38 mld. zł (12,6 proc.), obrót tow. 14 mld. zł (4,7 proc.), komunikacji 63 mld. zł (21,8 proc.), inwest. socjalne 23 mld. zł (8 proc.), budownictwo 31 mld. zł (10,8 proc.).

Taki rozdział kwot inwestycyjnych oznacza — w porównaniu z rokiem ubiegłym — dalszy wzrost nakładów w przemyśle, który zarówno pod względem tempa wzrostu preliminarzowanych kwot jak i wysokości udziału w ogólnej inwestowanych sumach — wysuwa się na pierwsze miejsce. Odbrymia skala nakładów na inwestycje przemysłowe w roku bieżącym zapewni nie tylko realizację planów produkcyjnych, ale umożliwi nam uruchomienie nowych, nieznanych dotąd w Polsce gałęzi produkcji, które rozwinie w ramach planu 6-letniego.

Nakłady majątkowe przewidziane w planie na rolnictwo, nie odzwierciedlają całobliwu ruchu inwestycyjnego w tej dziedzinie gospodarki narodowej. Planowe inwestycyjne nakłady w dziedzinie rolnictwa koncentrują się na akcji mechanizacji rolnictwa, oraz na odciążeniu hodowli. Poważne kwoty przewidziano, jako pomoc dla nowopowstałych spółdzielni produkcyjnych, oraz na kredyty dla indywidualnych gospodarstw małych i średniorolnych chłopów.

Największy — po przemyśle — wzrost wykazują inwestycje w dziedzinie budowy wyposażenia obiektów socjalnych, na które przewidziano kwoty o 6 mld. zł większe niż w roku ubiegłym. Budowa i odbudowa 1.800 szkół podstawowych, 450 zawodowych oraz około 1.450 szpitali, ośrodków zdrowia, zakładów opieki społecznej oraz innych tego typu urządzeń — to przewidziane efekty zamierzonych nakładów.

Budownictwo charakteryzuje olbrzymi, 46-proc. wzrost mieszkaniowego budownictwa robotniczego, oraz dalsze ograniczenie budownictwa administracyjnego. Nowe osiedla, mie-

ROBOTNICZY „SOLVAY’U” umieją oszczędzać

DLACZEGO Zjednoczenie w Gliwicach nie wypłaciło premii robotnikom-wynalazcom?

Wielkie Zakłady Sody „Solvay” wypracowały obecnie nowy plan oszczędnościowy, mając za sobą w tym kierunku piękne rezultaty już z roku 1948.

W roku ub. uzyskano oszczędności przede wszystkim w robociźnie. Poważną rolę odegrało tu współzawodnictwo pracy. Przewodnikami byli towarzysze: K. MUSIAŁ — kamieniolomy — 194 proc. normy, ANDRZEJ MROWIEC — 193 proc., S. MADRALA — plac — 305 proc., F. MALINOWSKI — 267 proc., W. MLECZEK — oddz. S. O. — 132 proc., J. SZCZEPKOŃSKI — 216 proc., J. MAZUR — inwestycje — 290 proc., S. HEBDA — 330 proc.

Dzięki zwiększonej wydajności zmniejszono godzinę nadliczbową, uzyskując oszczędność w sumie 3,171. tys. zł.

Jeszcze większą oszczędność dało umiejętnie zużycie surowców — 6.843 tys. zł — oszczędności w pałkach wyniosły 5.507 tys. zł, a inne, jak upływanie momentu, sprzedaż

złomu i materiałów zbędnych — 2.415 tys. zł.

WIELOMILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI, LUB NADWYŻKĄ DOCHODÓW UŻYSKANO DZIĘKI WYNALEZKOM I INWENCJI POSZCZEGÓLNYCH PRACOWNIKÓW, KTÓRYCH POZNAJEMY PRZY WARSZTACIE PRACY.

A więc: w fabrykacji sody żrącej rozmawiamy z tow. F. KUBALĄ:

Tow. Kubala przy pomocy inż. dr. KLECZKOWSKIEGO dokonał bardzo poważnego wynalazku: w czasie okupacji podczas pożaru zniszczona została t. zw. tkanina filtrująca, służąca do odsączania resztek ługu sodowego. Bez tej siatki produkcja byłaby niestychanie utrudniona i plan na rok 1948 nie zostałby wykonany.

Rada w radę — mówi tow. Kubala — i oto zamiast sprządzać za drogie dewizy z zagranicy trudną do zdobycia tkaninę filtrującą, monelową — zastosowaliśmy tkaninę żelazną, wykonaną w kraju. Jakość i trwałość tej tkaniny nie ustę-

puje bynajmniej zagranicznej. Wynalazek ten przyniósł wielomilionowe oszczędności.

Warsztatowcy tow. M. MATOGA, ob. W. KREJCA przy pomocy tow. Kubały usprawnili pompowanie osadu kaustycznego przez zastosowanie nowego systemu pompy połączonej z mieszadłem. — W rezultacie usprawniono nie tylko system pracy, ale i obsługę oraz wydanie zmniejszono możliwości przepalania się młotnych sady żrącej. (Koszt 15-tonowej młoty wynosił ok. 243 tysięcy zł.)

Co dnia nieledwie stosują robotnicy drobne ulepszenia, które w sumie stanowią poważną pozycję w oszczędnościach.

Np. m. in. szef wydziału sody amoniakowej Z. FRANCIK przyznał t. zw. łapacze skorup: dawniej pompy zapychane ekorupami były zatrzymywane dla wyczyszczenia, wobec czego produkcję zmniejszano lub zatrzymywano w ogóle. Kwoty z tych usprawnień dochodzą do wielomilionowych sum.

Jak się jednak dowiadujemy ku naszemu zdumieniu, za wyjątkiem tow. LUZARA i ob. KREJCY nikt z robotników nie otrzymał premii za dokonane wynalazki i usprawnienia!

Sprawa ta przedstawia się tym bardziej niezrozumiale, że jak nas poinformowano, jeszcze w lipcu ub. r. wysłane zostały do Zjednoczenia Przemysłu Nieorganicznego w Gliwicach odpowiednie wnioski, na które do tej pory nie nadeszła żadna odpowiedź. Nie należy się przeto dziwić, że robotnicy są zdziwieni.

Sprawa ta musi zostać uregulowana i to jak najrychlej. Sposób załatwienia, a raczej nie załatwienia premii dla robotników wynalazców — wynalazczości robotniczej bynajmniej nie rozwija.

J. M.

St. Sz.

O lepszą produkcję PMT

Pod tym tytułem w 56 numerze zamieszcza „Trybuna Ludu” artykuł tow. Jerzego Rawicza, który ze względu na coraz częstsze zapytania naszych Czytelników odpowiadając do dzielnicy korespondencji, zamieszczamy poniżej w całości.

W trakcie zwycięskiej bitwy o ilość, rozpoczęliśmy już walkę o jakość. Produkcja naszego przemysłu wzrasta jakościowo; coraz więcej wytwarzamy towarów, które mimo zdesztalowanych maszyn nie ustępują przedwojnemu, a czasem nawet są od nich lepsze, szczytami się łaktem, że na rynkach światowych coraz więcej polskich produktów zdobywa sobie uznanie. Dbamy o to, by poszczególne fabryki zaczęły zwracać poważną uwagę na honor marki firmowej, aby ich ambicją było wytwarzanie produktów wysokowartościowych.

Socjalistyczny przemysł nie jest obliczony na zysk, ale na zaspokojenie potrzeb masowego konsumenta. Chcemy, aby robotnicy i chłopcy, urzędnicy i nauczyciele byli dobrze ubrani, aby otrzymali trwałe i ładne obuwie, aby mieszkali przyzwoicie. Toteż nasz lekki przemysł nastawia się na zaspokojenie tych potrzeb, w miarę możliwości rozwojowych naszej gospodarki narodowej.

Jest jednak odcinek masowego spożycia, na którym dzieje się niedobrze, gdzie lekceważą się potrzeby konsumenta i nie daje się mu wysokowartościowej produkcji. Mamy na myśli Polski Monopol Tytoniowy.

Wyroby PMT są bezsprzecznie o wiele gorsze od przedwojennych. Jeśli nawet uwzględnimy przesławienie się na krajowej surowiec i zmniejszenie importu tytoniu, to jednak tak znaczne pogorszenie jakości wyrobów nie wydaje się usprawiedliwione. A zupełnie nieporozumiałe już jest pogorszenie wyrobów w stosunku do roku 1947, kiedy to sprowadzaliśmy mniej tytoniu z zagranicy.

Przy tym polityka produkcyjna PMT musi budzić jak najdalej idące zastrzeżenia. Także papierosy, a więc papierosy masowego spożycia, jak „Triumf” lub „Nysa”, są bardzo złe, a przy tym jest to produkcja wyjątkowo niestaranna. Często w tytoniu znajduje się patyki, kawałki sznura i nie wiadomo co. Papierosy bywa tak ubite, że w ogóle nie nadaje się do palenia, albo tak luźny, że wysypuje się 5-złotowe „Hele” są niewiele lepsze, a często bardzo wilgotne.

Przed WZO monopol wypuścił dwa gatunki dobrych papierosów. 10-złotowe „Grunwaldy” i 5-złotowe „Lechy”. Niestety, był to paromiesięczny cukierek, po którym dziś można się tylko obliżać.

Dodajmy do tego jeszcze metodę pogarszania jakości towaru po przyjęciu się na rynku nowego gatunku papierosa — a będziemy mieli niewesoły obrzęd produkcji PMT.

Dla wygody palaczy PMT winien wprowadzić znacznie większe urozmaicenie gatunków papierosów. W tej samej cenie winien być na rynku papieros mocniejszy i słabszy, o takim lub innym smaku.

Nie wiadomo również, dlaczego PMT ukrywa, która fabryka wyprodukowała daną paczkę papierosów. Ukazanie na paczku fabryki pozwoliłoby na stwierdzenie gdzie tkwią błędy produkcyjne. Nieuważanie fabryki — to premia dla źle pracujących zakładów, które działają anonimowo.

PMT był już wielokrotnie krytykowany w prasie, ale odnosił się raczej obojętnie do publicznie stawianych mu zarzutów. Ta bez troska PMT zarówno, jeśli chodzi o masy konsumentów, jak i o głosy opinii publicznej, musi się skończyć.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Sprawy stypendialne

Student WSNS Stefan Szymczykiwicz z Krakowa w liście skierowanym do Redakcji omawia trudności, na jakie napotyka stypendyści w związku z opóźnieniami w wypłacie stypendium:

„Ministerstwo Oświaty przyznało nam — pisze nasz Czytelnik — stypendia w kwocie 4.000.— zł. miesięcznie, które miały być wypłacane od września ub. roku. Tymczasem otrzymaliśmy w ub. roku jedynie 8.000.— zł za września i październik i nic więcej.

Znajduję się w bardzo ciężkim położeniu, gdyż jestem półsierotą a ciężko pracująca matka nie może mi dać na utrzymanie. Uczęszczam do szkoły przed południem i po południu. Co tydzień dojeżdżam z Jaworzna. Bilet miesięczny kosztuje 980.— zł. Byłem zmuszony pożyczyć od kolegów 5.000.— zł. w styczniu. Dla

mnie regularne wypłacanie stypendium jest sprawą zasadniczą.”

Nie ulega kwestii, że sprawa regularnego wypłacania stypendium jest niezwykle ważna dla studentów. Uzależniona jest ona od kredytów, które nie zawsze na czas nadchodzą. Jak się dowiadujemy, w międzyczasie wypłacano w Wyższej Szkole Nauk Społecznych stypendium za listopad i grudzień ub. roku. Należy zaznaczyć, że kwestura WSNS nic tu nie zawniła, a nawet, wprost przeciwnie, częściowo wypłacała z własnych funduszy należne stypendia, by przyjść z pomocą młodzieży.

Zwracamy się z tego miejsca z prośbą do czynników w których ręku leży sprawa rozdania kredytów stypendialnych, o dopilnowanie terminów wypłat. Mamy nadzieję, że sprawa ta będzie szybko uregulowana (zadowolaniu stypendystów. (Red.)

NIEPOWAŻNE KAWAŁY

Przykna niespodzianka spotkała dwu naszych czytelników Tadeusza Wałoska i Edwarda Zabiegaję z Pow. Zarz. ZMP Wielkopole 9, gdy chcieli dowiedzieć się o godzinę w naszej krakowskiej „zegarynce”. Oto co nam w tej sprawie pisze jeden z nich:

W ub. piątek przypomniałem sobie w biurze o zebraniu w Starostwie Powiatowym. Ponieważ zegarek zostawiłem w domu, postanowiłem dowiedzieć się o godzinę w „zegarynce”. Nakręcam numer 06 czekali minutę, dwie — nic. Słyszę tylko śmiechy, żarty a nawet nucię „Serenady w dolinie słońca” (na dwa głosy). Myślę — pomyłka. Kręcę jeszcze raz. Znowu śmiechy.

— Może panj powie mi łaskawie, która teraz godzina.

— Ta, co wczoraj o tej porze — słyszę męski głos. Po upływie pół godziny

otrzymałem następującą informację: „Niech idzie pod kościół mariacki go hejnał posłuchać”. Rzeczywiście poszedłem na Rynek czekając na hejnał. Rezultat taki, że spóźniłem się na zebranie, dostałem nagany za „lekceważenie pracy”. Sądzę że oprócz mnie nagana należy się „zegarynce”.

Oburzenie naszego czytelnika jest słuszne, ale śpieszmy wyjaśnić, że nie jest tutaj winna „zegarynka”, która skrupulatnie i z dokładnością do sekundy podaje czas. Praca telefonistek w „zegarynce” jest męcząca. Krakowska „zegarynka” musi podawać nie tylko czas, lecz również informacje. Gdy informacja trwa nieco dłużej, robi się „kolejka” osób czekających, które słyszą rozmowę i mogą swoje trzy grosze wtrącać. Te niedogodności techniczne należy wytłumaczyć tym, że ostatnio przeprowadza się przebudowę centrali zniszczonej przez okupanta. (Red.)



Polska-Węgry 8:8
w boksie

Zwycięstwa dla Polki użyli: Grzywoz Matloch Chychnia, Szymura Przegonił: Liedtke, Kudłacki, Kolczyński oraz Klimecki.
(Szczegóły w jutrzejszym numerze)

Wisła-Fablok 12:0 (4:0)

CHRZANÓW. Ligowa drużyna Wisły rozegrała w niedzielę towarzyskie spotkanie z Akklasową drużyną Fabloku z Chrzanowa, zwyciężając łatwo w dwucyfrowym stosunku 12:0

Kraków-Łódź 6:3
w tenisie stołowym

(as) Rozegrane w dniu wczorajszym międzymiastowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacjami Łodzi i Krakowa zakończyło się po interesującej grze zwycięstwem Krakowa 6:3.

U gości najlepszym zawodnikiem okazał się Krzysiek, zwycięzca wszystkich swoich gier

W drużynie Krakowa na dobrym poziomie zagrał Dobosz oraz Redner, którego debiut w reprezentacji wypadł zupełnie zadowalająco. Słabiej niż normalnie zagrał Zięba, który jednak spełnił pokładane w nim nadzieje, uzyskując 2 punkty dla Krakowa.

Zwycięstwa dla Krakowa odnieśli: Dobosz 2, Zięba 2 i Redner 2, dla Łodzi jedynie trzy punkty zdobył Krzysiek.

Nowe kluby przystąpiły do „Związkowca“

Do Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec“ przystąpiły ostatnio dwa krakowskie kluby, Krakus i Głuchoniemi, z Wadowic ZMP (mistrz klasy A, podokręgu bielskiego), z Bochni KS Olimpia, a z Kalwarii Rob. Tow. Sportowo-Gimnastyczne.

Garbarnia zwycięża Legię 3:1 (0:0)

Mecz z warszawską Legią był dla Garbarni faktycznym sprawdzianem jej obecnej formy. Dwucyfrowe zwycięstwo odniesione nad słabym Zwierzynieckim nie mogło być wykładnikiem formy w jakiej się znajduje drużyna ludwinowska. Dlatego kierownictwo Garbarni zrobiło dobrze, że sprowadziło na niedzielę silny zespół Legii, chcąc przekonać się o poziomie jaki w chwili obecnej reprezentuje jedenaśtka.

Legia, która miała przeegzaminować Garbarnię, z egzaminatora stała się egzaminowanym, a wynik tego egzaminu wypadł dla wojskowych na ledwo dostatecznie.

Jedynie tylko trzech graczy świetny w bramce Skromny, Dzieciolowski w pomocy oraz Wilczyński w ataku, przedstawiali zadowalający poziom. Pozostali natomiast grali w niedzielę grubo poniżej swych umiejętności. Zwłaszcza linia ataku, nie była w polu zawodzła fatalnie pod bramką.

Garbarnia miała okresy słabsze, jednakowoż przez pierwszy i ostatni kwadrans meczu przeważała zdecydowanie demonstrując w tych okresach gry szereg ładnych i skuteczkich zagrań.

W drużynie zwycięzców wyróżnił się młody Stefaniusz w bramce, który od 20 minut pierwszej połowy zastąpił Jakubika broniąc niebezpiecznych strzałów. Poza nim dobra jak zwykle pomoc, a w ataku Zatorski i Bożek. Nowak słabszy niż zazwyczaj, Pawłowicz, wymieniony po pauzie na Foryszewskiego przeciwnie jak również i Kucharski, który jeszcze nie po-

trafi się zgrać z Bożkiem. W pierwszej połowie po dwudziestu minutach żywej gry, tempo wyraźnie spadło, a ataki obu drużyn załamywały się przeważnie na liniach obronnych.

Po pauzie więcej z gry ma Garbarnia, która w 13-tej minucie uzyskuje ze strzału Foryszewskiego. Jeden z ataków Legii kończy się w kilka minut potem zdobyciem wyróżniającej bramki przez Wilczyńskiego.

Wynik remisowy utrzymuje się do 25-tej minuty, w której Zatorski po pięknym solowym biegu uzyskuje strzałem nie do obrony drugą bramkę dla Garbarni.

Po jednym z ataków Legii, bramkarz Stefaniusz doznaje kontuzji i schodzi na kilka minut z boiska. Do bramki idzie Kaliciński, który w tym okresie dwukrotnie interweniuje z powodzeniem.

Mimo iż gospodarze grają w dziesiątkę, mają oni w tej części gry wyraźną przewagę, zatrudniając c. często Skromnego, który ma duże pole do popisu. Bronią on b. ładnie, stylowo i pewnie.

Niemniej jednak musi raz jeszcze skapitulować przed silną „bombą“ Zatorskiego oddaną w pełnym biegu. Podobnie jak przy pierwszych dwóch bramkach Skromny nie miał tu nic do powiedzenia.

Legia próbuje w końcowych minutach poprawić jeszcze wynik, jednakowoż nie udaje się i sędzia ob. Kolber odgwiżdże koniec meczu.

Widzów na stadionie zimna i deszczu zaledwie 2.000.

Obrady Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec“ w Krakowie

(Aks.) — W niedzielę w lokau ZKS Legia w Krakowie odbyło się zebranie krakowskich delegatów klubów należących do Z. S. „Związkowiec“ z udziałem generalnego sekretarza tego Zrzeszenia tow. Boskiego z Warszawy i insp. okr. krakowskiego tow. Kotarby (jun.).

Zadaniem zrzeszeń jest zorganizowanie klubów sportowych, by zapewnić im silne podstawy organizacyjne, sportowe, liczebne, finansowe, gospodarcze i ideologiczne.

W województwie krakowskim chwilowo będzie 15 kół (na 200 w całej Polsce) i każde z nich otrzyma 115.000 zł.

Koło może liczyć najmniej 25 członków, a najwyżej 250. Mogą pozostać pewne nazwy kół jak np. Pocztowiec, Transportowiec i inn.

Tow. Boski dokładnie zapoznał zebranych delegatów i przedstawicieli pras sportowej ze statutem ramowym dla klubów, z regulaminem dla kół sportowych, sposobami rozdania sprzętu oraz subwencji na inwestycje i drobne remonty urządzeń sportowych.

Kraków będzie miał 3 trenerów piłki nożnej, 1 instruktora WF i 1 instruktora sportowego.

W sprawie przydziału sprzętu wyjaśniono, że każdy klub po ostatecznym przystąpieniu do Związkowca, otrzyma go bezpośrednio ze Zrzeszenia.

Na kwiecień ewentualnie maj, przewidziane są wybory naczelnych władz Związkowca. Nowością organizacji i władz klubu jest wprowadzenie Komisji Wyszkoleniowej złożonej z kierowników poszczególnych sekcji.

Organem wykonawczym zarządu będzie prezydium złożone z prezesa, wiceprezesa i se-

kretarza, które decyduje w sprawach nagłych. Uchwalone sprawy muszą być jednak przedłożone na najbliższym zebraniu, gdyż w przeciwnym razie uchwały tracą swą ważność.

Związkowe kluby sportowe będą odprowadzały: 10% dochodu brutto z imprez do kasy Rady Zrzeszenia, oraz 10% dochodu brutto do GUKF na stworzenie „Funduszu Sportu“.

Zarząd klubu będzie się składał z 11 członków wybranych większością głosów przez uczestników Walnego Zgromadzenia.

Każdy klub ma prowadzić prace świetlicowe i kulturalno-oświatowe zgodnie z wytycznymi władz KCZZ, stanowi jednostkę organizacyjną Zrzeszenia Sportowego i rządzi się samodzielnie na mocy statutu i regulaminu.

Po wyczerpującym referacie generalnego sekretarza Związkowca tow. Boskiego, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos m. l. delegaci Garbarni, którzy prosili o poparcie ich wniosku o dzieleniu dochodów na 50% z każdego zawodów. Dalej Garbarnia prosiła o poparcie jej wniosku przerzu-

CRACOVIA — DĄBSKI 3:0 (0:0)

Rozegrane w dniu wczorajszym na boisku Cracovii drugie z kolei spotkanie białoczerwonych w bieżącym sezonie przyniosło im ponowne zwycięstwo nad silnym zespołem Dąbskiego w stosunku 3:0 (0:0).

Mistrz Polski wystąpił do tego spotkania z licznymi rezerwowymi, którzy nie mniej jednak spisali się bardzo dobrze.

Mimo niesprzyjających warunków (błoto i deszcz), spotkanie było ciekawe i prowadzone w szybkim tempie. W drużynie białoczerwonych Rybicki w bramce nie miał zbyt wielkiego pola do popisu. Obrona: Gędek, Kaszuba, Olimas była linia nie do przebycia. Pomoc z Parpanem na czole miała kilka momentów słabszych. Atak natomiast grał b. dobrze. Poświat jako kierownik ataku wyróżnił się, a najbliżsi jego współpracownicy Radon i Kadłuczka nie wiele mu

ustępowali. Do tego tria podciągnął się również prawoskrzydłowy Palonek, który krótkimi passingami budził uznanie nielicznej widowni.

U pokonanych najlepiej wypadł Bębnek w bramce. Zawodnik ten zademonstrował nieprzeciętne umiejętności, a jego błyskawiczny refleks, pewny chwyt i robinsonady ogólnie się podobały.

Do przerwy gra toczyła się przy lekkiej przewadze Cracovii, która jednak nie potrafiła wyzyskać szeregu dogodnych sytuacji.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie i białoczerwoni aż do końcowego gwizdka sędziego przesiadywali stale pod bramką Dąbskiego. W tym okresie gry bramki dla Cracovii uzyskali: Nalepa (samobójcza), Poświat i Dycjan.

Sędziował p. Popłatek do- (rz)

Lenemajer (CSR) i St. Marusarz zwyciężają w konkursie skoków otwartych

Zakopane (tel. wł.). Konkurs otwarty skoków, rozegrany w niedzielę w ramach międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr“ w Zakopanem, zgromadził 25 tysięcy widzów, którzy przybyli do Zakopanego ze wszystkich stron Polski.

Na trybunie honorowej obecny był premier Cyrankiewicz z małżonką.

Skoki odbyły się wśród padającego chwilami śniegu i porywistego wiatru, który utrudniał w wysokim stopniu lot skaczących i powodował upadki. Nasz najlepszy skoczek Marusarz Stanisław upadł również przy lądowaniu oddając najdłuższy skok 85 m.

Jego konkurentem okazał się Czechosłowak Lenemajer, któ-

ry skoczył 66.5 oraz 75 m, miał jednak oba skoki ustane. Obaj zawodnicy otrzymali jednakową notę tj. 209 punktów i obu też przyznano pierwsze miejsce ex aequo.

Dokładna klasyfikacja w konkursie skoków, przedstawia się następująco:

Pierwsze miejsce: Lenemajer Anton (CSR) 66.5 i 75 m, nota 209 punktów — oraz Marusarz Stanisław, skoki 83.5 i 85 m (z upadkiem), nota 209.

Drugie miejsce — Kula Jan, 69 i 73.5 m, nota 208.5.

Trzecie — Gąsienica-C'aptak Jan, 69 i 74.5 m, nota 204.

Cracovia prowadzi w pływackich mistrzostwach okręgu

(aks.) W zimowych mistrzostwach pływackich Krakowa, rozegranych w niedzielę na basenie Polka YMCA Cracovia po pierwszym dniu prowadzi 145 pkt. przed Wisłą 134 pkt. i AZS 3 pkt.

W konkurencji 400 m. stylem dowolnym pań wygrała Florczykówna (Wisła) 7:36.5 przed kależanką klubową Kühnówną 9:03.

200 m. styl, dow. panów wygrał Cieżki (Wisła) 2:39.9 przed Korneckim (Cracovia) 2:42.2.

200 m. styl, klas. pa... 1) Dobranowska (Cr) 3:37. 2) Drozdowska (Cr) 3:59.5.

100 m. styl, klas. panów: 1) Kowalski (W) 1:27.5. 2) Juchowski (W) 1:32.1.

100 m. styl, grzbietowym panów:

1) Zagórski (Cr) w czasie 1:21.6.

Czwarte — Szuber Jerzy, 68 i 71.5 m, nota 197.

Piąte — Szeliga Kazimierz, 69 i 71 m, nota 195.5.

Szoste — Remza Zdenek (CSR), 72.5 i 73 m, nota 193.

Siódme — Karpel St. oraz Mittila Moko (Finlandia) ex aequo. Karpel miał skoki 63.5, 66.5 zaś Mittila skoczył 74.5 i 77.5 z upadkiem. Obaj otrzymali noty po 189.5.

Na ósmym miejscu — Marusarz Andrzej, skoki 64 i 66 m, nota 188.

Dziewiąte — Broda Franciszek 65.5 i 66.5, nota 184.

Dziesiąte — Dziedziec Stefan, 63.5 i 64.5, nota 182.5.

EHRlich w AKCJI



Najlepszy polski ping-pongista Ehrlich, który po mistrzostwach świata w Sztokholmie bierze udział w turniejach ping-pongowych w Anglii uzyskując szereg sukcesów.

„Gazeta Krakowska“ Wvd. Robotnicza Spółdzielna Pismo Polskiej Zjednoczonej Wydawnicza „Prasa“ Kraków, Partii Robotniczej w Krakowie Wiślina 2, tel. 558-62

Redaguje: Komitet Redakcyjny Kraków Wiślina 2, tel. centr. 556-53 Red. nac. przyjmuje godz. 11-12. Sekretarz red. godz. 11-12. Sekretariat red. godz. 12-13.30.

Prenumerata mies. bez odroczenia 120 zł. — z odroczeniem 170 zł. — przez pocztę mies. 150 zł. — RSW „Prasa“ — Wvdział Kolportażu: Kraków Wiślina 2 tel. 544-79 502-48 tel. rozdzielni miejskiej komisowej 586-32. Konto PKO IV-1033. Biuro ogłoszeń RSW „Prasa“ Kraków, Starowiślina 4, telefon 535-60. Konto PKO IV-1980

Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Państwowe Krakowskie Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopolska 1 M-47777